



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 12 czerwca 2017 r.

INFORMACJA PRASOWA

64 – latek aresztowany pod zarzutem usiłowania zabójstwa córki przez jej podpalenie

Na wniosek Prokuratury Rejonowej Łódź – Bałuty, sąd aresztował 64 – latka, który usłyszał zarzuty, dotyczące usiłowania zabójstwa 38 – letniej córki, poprzez jej podpalenie. Wcześniej mężczyzna odbywał już karę pozbawienia wolności za znęcanie się nad rodziną. Grozi mu kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek – 8 czerwca 2017 roku, przed godziną 21. Policjanci zostali powiadomieni o pożarze w jednym z mieszkań w budynku przy ulicy Okólnej w Łodzi. Jak się okazało, był on konsekwencją podpalenia, którego dokonał 64 – latek. Jak wynika z dokonanych ustaleń, w mieszkaniu objętym pożarem zamieszkiwała jego żona i jego 38 – letnia córka. Natomiast mężczyzna był bezdomny i w ostatnim okresie przebywał w noclegowni. Wcześniej był już karany za znęcanie się nad rodziną, a zakład karny opuścił w październiku 2016 roku. Krytycznego dnia, w czasie gdy starsza z kobiet była na spacerze z psem, 64 – latek zadzwonił do drzwi mieszkania. Kiedy jego córka otworzyła drzwi, zobaczyła, że jej ojciec trzyma ręce z tyłu, za plecami. Następnie szybkim ruchem wyciągnął je przed siebie i chlusnął w stronę kobiety cieczą znajdującą się w trzymanym słoiku. Doszło do oblania odzieży i twarzy 38 – latki. Część z substancji trafiła także na podłogę i drzwi. Pokrzywdzona zaczęła zamykać drzwi i wówczas zobaczyła, że napastnik trzyma w rękach zapalniczkę, którą podpala drzwi i podłogę. Doszło do poparzenia stopy kobiety. Niebawem, ogień rozprzestrzenił się także na ściany. W przedpokoju zaczął

rozprzestrzeniać się pożar. Kobieta chciała uciec przez okno w pokoju. Gdy tam pobiegła, zobaczyła stojącego w odległości 2-3 metrów ojca, który w dalszym ciągu trzymał w ręku słoik z resztką żółtej cieczy. Kiedy otworzyła okno, podejrzany wylał na nią ciecz ze słoika, krzycząc jednocześnie, że „ma za swoje”. Ponownie chciał ją podpalić trzymaną w ręku zapalniczką, zdążyła jednak zamknąć okno. Następnie, zaczęła wzywać pomocy, co spowodowało że podejrzany uciekł. Wówczas dopiero udało się jej uciec przez okno. Akcja ratownicza pozwoliła na opanowanie pożaru w obrębie jednego mieszkania. Następnego dnia, około godziny 13:00, 64 – latek został zatrzymany. Był nietrzeźwy – stężenie alkoholu w jego organizmie określono na 1,5 promila. Usłyszał zarzut dotyczący usiłowania zabójstwa. W czasie przesłuchania potwierdził, że oblał substancją łatwopalną córkę. Twierdzi jednak, że rzekomo nie chciał jej zrobić krzywdy. Ze wstępnej ekspertyzy wynika, że łatwopalną substancją, wykorzystaną przez podejrzanego, był olej napędowy.

Jak ustalono, od czasu opuszczenia zakładu karnego podejrzany sporadycznie przychodził do mieszkania zajmowanego przez żonę i córkę pod pretekstem zabierania kolejnych, swoich rzeczy. Podczas jednej z wizyt, do której doszło w końcu maja znieważył kobiety, dlatego też w niedzielę 4 czerwca, odmówiły wpuszczenia go do mieszkania, wynosząc mu jedynie kurtkę, po którą przyszedł.

Sąd aresztował podejrzanego na okres trzech miesięcy.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania